

Sygn. akt **IV Ka 211/13**

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 26 kwietnia 2013 r.

Sąd Okręgowy w Szczecinie w IV Wydziale Karnym Odwoławczym
w składzie:

Przewodnicząca: SSO Beata Marzec

Sędziowie: SO Ryszard Małachowski

SO Agnieszka Bobrowska (spr.)

Protokolant: Kamila Michalak

po rozpoznaniu w dniu 26 kwietnia 2013 r.

sprawy z oskarżenia subsydiarnego **E. B.**

przeciwko **A. B.**

oskarżonej z art. 279 § 1 kk w zw. z art. 275 § 1 kk w zb. z art. 276 kk w zw. z art. 11 § 2 kk

na skutek apelacji wniesionej przez oskarżyciela posiłkowego subsydiarnego

od wyroku Sądu Rejonowego Szczecin-Prawobrzeże i Zachód w Szczecinie

z dnia 15 listopada 2012 r. sygn. V K 443/11

I. utrzymuje w mocy zaskarżony wyrok, uznając wniesioną apelację
za oczywiście bezzasadną,

II. koszty procesu za postępowanie odwoławcze, w tym należną Skarbowi Państwa opłatę w kwocie 120 (stu
dwudziestu) złotych ponosi oskarżyciel posiłkowy subsydiarny E. B..

Sygn. akt. IV Ka 211/13

UZASADNIENIE

A. B. została oskarżona subsydiarnym aktem oskarżenia wniesionym przez E. B. o to, że w okresie od 30 czerwca do dnia 15 lipca 2010r., po bezprawnym wejściu do lokalu mieszkalnego położonego w S. przy ul. (...) zabrał w celu przywłaszczenia: pieniądze w kwocie dwóch tysięcy euro, biżuterię o wartości dwóch tysięcy złotych na łączną sumę strat dziesięciu tysięcy złotych oraz usunęła dokumenty, którymi nie miała prawa wyłącznie rozporządzać w postaci: listy płac E. B. za luty, marzec, kwiecień, czerwiec, wrzesień, listopad i grudzień 1990r., rok 1991, styczeń, luty, marzec, kwiecień oraz sierpień i październik 1992r., cały rok 1993, 1994, 1995, 1996, 1997, 1998, 1999, 2000, 2001, od stycznia do listopada 2002r., od lutego do grudnia 2003r., cały rok 2004 i 2005, od lutego do grudnia 2006r., od stycznia do sierpnia oraz za październik i grudzień 2007r., od lutego do grudnia 2008r., wyciągów z rachunków bankowych O. K. nr (...) i (...) za okres od 1989r. do 2009r., wyciągów z rachunku bankowego E. B. za cały rok 1990 i 1991, styczeń, luty, marzec, maj, czerwiec, sierpień i grudzień 1992r., styczeń, luty, kwiecień, czerwiec oraz od sierpnia do grudnia 1993r., cały rok 1994, od stycznia do listopada 1995r., od marca do sierpnia oraz listopad i grudzień 1996r., cały rok 1997, 1998, 1999 i 2000, okres od stycznia do października i za grudzień 2001r., cały rok 2003, 2004, 2005, 2006, 2007 i

2008, okres od stycznia do września 2009, rachunków za media dostarczane do mieszkania w B.– z D.(...)za okres od 2000 do 2009r. oraz z V.za okres od 2005r. do 2009r., wniosku E. B.o ubezpieczenie samochodu marki V. (...)nr rej. (...) wraz z pismem R. K.ubezpieczenia z dnia 4 grudnia 1995r., dokumentacji dotyczącej kredytu na zakup samochodu marki V. (...)w postaci umowy kupna pojazdu z dnia 2 grudnia 1995r., umowy kredytowej z dnia 2 grudnia 2005r., z pokwitowanie wpłat dokonanych przez O. K.w dniach 2 grudnia 1995r. i 4 grudnia 1995r., pisma A.z dnia 6 grudnia 1995r., dokumentów zakupu przez E. B.samochodu marki J. (...)w postaci kserokopii dowodu rejestracyjnego, kopii książki samochodu o nr rej. (...)i wykonanego badania technicznego tego pojazdu, a także dowodu osobistego o numerze (...), czym działała na szkodę E. B., tj. o czyn z art. 279 § 1 kk w zb. z art. 275 § 1 kk w zb. z art. 276 kk w zw. z art. 11 § 2 kk.

Sąd Rejonowy Szczecin – Prawobrzeże i Zachód w Szczecinie wyrokiem z dnia 15 listopada 2012r. w sprawie V K 443/11 uniewinnił oskarżoną A. B. od popełnienia zarzucanego jej czynu, kosztami procesu obciążając oskarżyciela posiłkowego subsydiarnego E. B..

Apelację od powyższego wyroku wywiódł oskarżyciel posiłkowy subsydiarny, zaskarżając orzeczenie w całości, wnosząc o ponowną, rzetelną ocenę zebranego materiału dowodowego, a następnie o zmianę wyroku, który – zdaniem oskarżyciela – jest niezgodny z prawem, dowolny w swoich ustaleniach i niezgodny z zasadami doświadczenia życiowego.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja oskarżyciela posiłkowego subsydiarnego okazała się oczywiście bezzasadna.

Na wstępie stwierdzić należy, że Sąd Rejonowy zgromadził w sprawie materiał dowodowy niezbędny dla dokonania prawidłowych ustaleń faktycznych. Poddał go następnie ocenie odpowiadającej zasadom logicznego rozumowania, z wykorzystaniem wiedzy i doświadczenia życiowego, a więc zgodnej z regułami określonymi w przepisie art. 7 kpk. Również poczynione ustalenia faktyczne są w pełni prawidłowe i znajdują oparcie w zgromadzonych dowodach. Stanowisko swoje Sąd Rejonowy wyłożył w pisemnych motywach zaskarżonego wyroku sporządzonych zgodnie z wymogami stawianymi dyspozycją przepisu art. 424 kpk.

Apelacja oskarżyciela posiłkowego subsydiarnego w istocie sprowadza się do polemiki z oceną dowodów dokonaną przez sąd Rejonowy, opierającą się na założeniu, że zeznania skarżącego są wiarygodne. Tymczasem, Sąd meriti dowód ten w przekonujący sposób zdyskwalifikował uwzględniając przy tym całość zgromadzonego w niniejszej sprawie materiału dowodowego, ocenionego przez pryzmat dyrektyw zawartych we wspomnianym w akapicie powyżej przepisie art. 7 kpk, nie zaś tylko dowody eksponowane przez autora apelacji. To, że zaskarżony wyrok nie spełnia oczekiwań skarżącego nie oznacza, że jest wynikiem pobieżnej jedynie oceny materiału dowodowego, ponieważ przeciwnie – jest konsekwencją logicznego, wnikliwego toku rozumowania, którego E. B. podważyć nie zdołał.

To, że skarżący oczekiwał potwierdzenia, że w mieszkaniu, z którego wedle jego stanowiska ma prawo korzystać, może czuć się bezpiecznie i może przechowywać w nim rzeczy będące jego własnością, a takie mógł uzyskać w jego przekonaniu w wyniku wydania wyroku skazującego A. B. za zarzucany jej czyn, nie mogło się ziścić, a to z uwagi na nieudowodnienie jego twierdzeń leżących u podstaw wywiedzionego przez niego aktu oskarżenia, dotyczących zaboru opisanych w zarzucie rzeczy, nie zaś poprzez przyznanie prawa A. B. do dysponowania jego własnością. Oczywistym jest, że oskarżona nie mogła bez zezwolenia skarżącego zabrać rzeczy należących do niego, rzecz jednak w tym – jak wskazano wyżej – nie udowodniono w niniejszym postępowaniu, by przedmioty te zabrała.

Odmianą jest natomiast kwestia dotycząca możliwości wejścia przez nią do lokalu mieszkalnego położonego w S. przy ul. (...), a także dysponowania rzeczami należącymi do O. K., bowiem – po śmierci O. K. i w związku z treścią testamentu – A. B. została jej spadkobiercą i jak słusznie zważył Sąd meriti, wejście A. B. do lokalu, który odziedziczyła na mocy testamentu po zmarłej O. K. nie można nazwać bezprawnym. Mieszkanie, środki finansowe, jak i inne przedmioty, w tym dokumenty, o których wspomina oskarżyciel posiłkowy, wchodziły do masy spadkowej. Nie ma racji skarżący, że brak postanowienia sądu o otwarciu i stwierdzeniu nabycia spadku nie pozwalała A. B. posługiwania

się tytułem do spadku. Zgodnie z dyspozycją art. 925 kc, spadkobierca nabywa spadek z chwilą otwarcia spadku, ten zaś otwiera się z chwilą śmierci spadkodawcy (art. 924 kc). Z chwilą zatem śmierci O. K., A. B. nabyła spadek, tj. prawo własności do wymienionych powyżej rzeczy jak i mieszkania. Oskarżona zatem, już z chwilą śmierci babki, miała prawo (jako właściciel) wejść w sposób legalny do lokalu położonego przy ulicy (...), a kto wniósł o stwierdzenie nabycia spadku i kiedy zapadło w tej mierze postanowienie dla oceny legalności działań A. B. nie ma już znaczenia.

Niewątpliwie pomiędzy stronami powstał konflikt na tle sposobu i zakresu dziedziczenia po zmarłej O. K., w tym sposobu korzystania z przedmiotowego mieszkania, którego rozwiązania również skarżący oczekiwał w tym postępowaniu. To jednak – postępowanie zainicjowane wniesioną przez niego skargą subsydiarną o zabór opisanych w zarzucie aktu oskarżenia przedmiotów – nie jest tą drogą sądową, na której strony mogą ów konflikt rozwiązać. On jednakże pozostawał w tle o tyle, że obligował Sąd Rejonowy do szczególnie wnikliwej oceny materiału dowodowego z uwzględnieniem ewentualnych interesów, które każda z nich (stron postępowania) miała w korzystnym dla siebie rozstrzygnięciu tego postępowania. Z tego zadania Sąd meriti wywiązał się w pełni.

Trafnie już w pierwszej kolejności Sąd I instancji zwrócił uwagę na cechy relacji procesowych obojga, a ich ocena (jako obiektywnych w przypadku A. B. i nieobiektywnych w przypadku E. B.) zaprezentowana w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku, poparta została przekonującymi argumentami, których powielać w niniejszym uzasadnieniu nie ma potrzeby. Skarżący nie zgodził się z taką oceną twierdząc, że jest wyjątkowo stronnicza, nielogiczna i krzywdząca jego osobę, ale argumenty, które przedstawił u podstaw tego twierdzenia, jedynie przekonują o trafności pierwszoinstancyjnej oceny.

Chybionym jest twierdzenie skarżącego dotyczące błędnej interpretacji dowodów dotyczących kwestii ustanowienia bezpłatnego i dożywotniego prawa E. B. do użytkowania lokalu przy ul. (...). Przecież prawo takie, stanowiące realizację zapisu testamentowego, zostało ustanowione aktem notarialnym z dnia 28 lutego 2012r. Ze zgromadzonego w niniejszej sprawie materiału dowodowego wynika, że E. B., poprzez prawo do bezpłatnego użytkowania lokalu rozumie prawo do jego użytkowania bez konieczności ponoszenia jakichkolwiek – w tym eksploatacyjnych – opłat, a A. B. przyjmuje, iż opłaty związane z użytkowaniem lokalu winien ponosić skarżący, bez konieczności ponoszenia ewentualnych opłat na jej rzecz za owo użytkowanie. Taki jest także zapis notarialny w oświadczeniu oskarżonej o ustanowieniu użytkowania, z którym to E. B. się nie godzi i w ustaleniu przez Sąd Rejonowy jego prawa do bezpłatnego użytkowania przedmiotowego lokalu upatruje błędu tego Sądu. Oczywiście, nie rzeczą Sądu orzekającego w niniejszej sprawie jest interpretowanie zapisu testamentowego i ustanowionego prawa użytkowania, ale wskazać należy, że zgodnie z przepisem art. 258 kc w stosunkach wzajemnych między użytkownikiem a właścicielem, to użytkownik ponosi ciężary, które zgodnie z wymaganiami prawidłowej gospodarki powinny być pokrywane z pożytków rzeczy. Oznacza to, że pojęcie: „bezpłatne” oznacza użytkowanie bez wynagrodzenia, czyli że właściciel nie może żądać od użytkownika wynagrodzenia za to, że ten używa jego nieruchomości, ale opłaty wymienione w § 3.1 aktu notarialnego z dnia 28 lutego 2012r., które nie są wynagrodzeniem za użytkowanie, a stanowią zwykłe nakłady finansowe związane z użytkowaniem, winien już ponosić użytkownik. Ustalenie Sądu Rejonowego o ustaleniu owego bezpłatnego prawa do użytkowania lokalu na rzecz E. B., pomimo kwestionowanych przez skarżącego zapisów, jest więc prawidłowe.

Słusznie także Sąd meriti zauważył, że poczyniony w testamencie zapis na rzecz E. B. nie stanowił samoistnie dla skarżącego uprawnienia do przedmiotowego lokalu, a jedynie kreował jego roszczenie względem oskarżonej o ustanowienie na jego rzecz prawa użytkowania, zrealizowane wspomnianym już aktem notarialnym. Co najmniej do czasu prawnego uregulowania tej kwestii A. B. – jako właściciel lokalu – miała pełne prawo swobodnego wejścia do przedmiotowego lokalu i dysponowania nim.

E. B. nie zgodził się także ze stwierdzeniem Sądu Rejonowego, że zeznania A. B. były konsekwentne, spójne i znalazły potwierdzenie w zgromadzonych dokumentach. Stanowisko Sądu Rejonowego należy jednak podzielić, jeśli zważyć na zaprezentowane w tej mierze argumenty. Dodać jedynie należy, że dokumenty, których wskazania domaga się skarżący, wymienione zostały przy okazji przedstawienia przez Sąd Rejonowy dokonanych ustaleń faktycznych i w istocie treść wyjaśnień oskarżonej znajduje w nich odzwierciedlenie. To zaś, kto przedłożył owe dokumenty, nie ma znaczenia dla oceny wiarygodności relacji procesowych poszczególnych uczestników postępowania.

Nie ma racji skarżący podnosząc, że w mieszkaniu nie znajdowały się żadne przedmioty należące do A. B. – tymi były bowiem wszelkie przedmioty należące do zmarłej O. K., o czym była już mowa wyżej. W jaki sposób oskarżona je uzyskała, jak je następnie wykorzystwała, nie ma znaczenia dla rozstrzygnięcia w niniejszej sprawie, skoro oskarżona miała prawo nimi rozporządzać. Wypada jednak przypomnieć, że Sąd Okręgowy podzielił stanowisko Sądu meriti, że nieudowodnione zostało w niniejszej sprawie, by A. B. weszła w posiadanie dokumentów należących do O. K. w okolicznościach opisanych przez skarżącego.

Trafnie także Sąd Rejonowy uznał zeznania E. B. za niewiarygodne. Przekonujących argumentów zaprezentowanych i w tym zakresie nie ma potrzeby powielać. Dość wspomnieć, że i treść apelacji stanowi potwierdzenie stanowiska Sądu meriti o negatywnym nastawieniu oskarżyciela do córki, braku obiektywizmu i chęci udowodnienia swoich racji pomimo racjonalnych argumentów im przeczącym (choćby dotyczących rozumienia kwestii bezpłatnego użytkownika lokalu). O ewolucyjnym charakterze jego zeznań świadczy natomiast podana w apelacji kolejna okoliczność dotycząca tym razem zawładnięcia przez A. B. zaraz po śmierci O. K. sygnetem należącym do oskarżyciela. Ta kwestia nie była rozpatrywana w niniejszej sprawie, ale nawet gdyby przyjąć, że wydarzenie takie w istocie miało miejsce, to oddanie owego sygnetu E. B. nie świadczy o chęci przywłaszczenia przez A. B. rzeczy należących do niego, co oskarżyciel usiłuje w dalszym ciągu dowieść. O sposobie postępowania A. B., zgodnym z prawem, a także zasadami współzycia społecznego, świadczy również sposób i okoliczności rozdysponowania kwotą 75 Euro jeszcze przed okresem objętym zarzutem, o czym oskarżona poinformowała oskarżyciela i które to pieniądze przeznaczyła na spłatę zaległego czynszu.

Przekonującą jest również argumentacja Sądu Rejonowego dotycząca przygotowania i wyreżyserowania przez oskarżyciela wejścia do mieszkania w dniu 16 lipca 2010r., rychłego zorientowania się w rzekomo zabranych rzeczach, przechowywania gotówki w mieszkaniu. Trafnie Sąd meriti w tej mierze zwrócił uwagę na okoliczności zajścia ocenione przez przyzmat logiki i doświadczenia życiowego. Argumenty skarżącego sprowadzające się do twierdzenia, że było odmiennie aniżeli przyjął to Sąd Rejonowy, nie mogą logicznego wyводу Sądu meriti podważyć.

Za trafną należy uznać także ocenę pozostałych osobowych źródeł dowodowych. Wskazać przy tym należy, że istotę zdewaluowania wartości zeznań E. Z., A. Z., L. O. czy A. P. nie stanowi ich niewiarygodność, ale zależność od relacji E. B.. Swoje zeznania wskazani świadkowie opierali przecież na informacjach uzyskanych od oskarżyciela, a jego zeznania Sąd Rejonowy uznał za niewiarygodne.

Reasumując, trafnie Sąd Rejonowy uznał, że zebrany w niniejszej sprawie materiał dowodowy nie pozwala na stwierdzenie, że oskarżona dopuściła się zarzucanego jej czynu, a skoro tak, to nie sposób przypisać jej jego popełnienia i słusznie Sąd I instancji uniewinnił ją od popełnienia zarzucanego jej czynu.

Nie znajdując zatem podstaw do uwzględnienia apelacji, stosownie do treści art. 437 § 1 kpk, zaskarżony wyrok należało utrzymać w mocy, a skoro podniesione przez skarżącego zarzuty miały charakter nietrafnych – uznano wywiedzioną apelację za oczywiście bezzasadną.

W przedmiocie kosztów sądowych rozstrzygnięto w oparciu o przepis art. 636 § 1 i 2 kpk, a opłatę oskarżycielowi posiłkowemu wymierzono na podstawie art. 13 ust. 2 ustawy z dnia 23 czerwca 1973r. o opłatach w sprawach karnych.

.....

SSO Agnieszka Bobrowska SSO Beata Marzec SSO Ryszard Małachowski